

ROZDZIAŁ 6: MAROKAŃSKI PECH (1972 – 1975).

Okręgowy rekord pobity po 34 latach.

Rozwój organizacyjny Podlasia Białystok szedł w parze z następnymi sukcesami odniesionymi na lekkoatletycznych arenach. Szczególnie miłym był fakt, iż w pierwszym roku po przekształceniu sekcji w klub, reprezentanci Podlasia nadal kontynuowali swoje występy w „biało-czerwonych” barwach. W lipcu 1972 roku w kategorii Juniorek, w zwycięskim 71:64 meczu ze Szwecją, w sztafecie 4 x 400 metrów startowała Irena Bielewicz.

Natomiast Marek Długosielski zajął cenne 6. miejsce w biegu na 200 metrów w rozegranych w sierpniu 1972 roku w Warszawie w międzynarodowej obsadzie, z udziałem m.in. znakomitych sprinterów z Kuby – Mistrzostwach Polski Seniorów.

Kilkanaście dni wcześniej – 27 lipca 1972 roku, po raz kolejny zapisał się on w historii regionalnej lekkiej atletyki. Uzyskując na mityngu na Stadionie Zwierzynieckim, przy pomiarze ręcznym, wynik 10.5 sekundy na 100 metrów, pobił aż 34-letni rekord Okręgu na tym dystansie (10.6), należący do wspomnianego już w poprzednich rozdziałach, słynnego przedwojennego Mistrza i Reprezentanta Polski – Bernarda Zasłony ze Sparty Białystok.



Irena Bielewicz była pierwszą osobą, która wystąpiła w lekkoatletycznej Reprezentacji Polski po przekształceniu Podlasia w klub sportowy.

W lipcu 1972 roku startowała w sztafecie 4 x 400 metrów, w wygranym przez polskie juniorki 71:64 meczu ze Szwecją w Koszalinie.

Do dziś zachowała proporczyk z tego meczu. Obydwie fot. z jej zbiorów.

Marek Długosielski (z lewej) w 1972 roku pobił aż 34-letni rekord Okręgu na 100 metrów oraz był 6. na 200 metrów w Mistrzostwach Polski Seniorów.

Biegał on bardzo dynamicznie, podobnie jak Bernard Zasłona (z prawej), którego rekord poprawił. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA i fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.





Marek Długosielski oczywiście zwyciężył w 1972 roku w Mistrzostwach Okręgu w „stumetrówce”. Drugi był kolejny sprinter Podlasia – Piotr Orłowski (z lewej), a 3. miejsce zajął Wiesław Kaczmarz z Juvenii (z prawej). Obok zawodników jest widoczny znany działacz lekkiej atletyki w naszym regionie – Stanisław Baszeń.

Fot. Waław Kossakowski.

Sprinterzy Podlasia z tamtych lat tworzyli zgrany team. Miłym tego przykładem jest serdeczny uścisk dłoni – Mariana Mroczkowskiego (z lewej) i Piotra Orłowskiego (z prawej, fot. z jego zbiorów).



Na zdjęciu poniżej widzimy zaś Piotra Orłowskiego jako chorążego pocztu sztandarowego LZS na uroczystości otwarcia rozegranych w 1972 roku w Białymstoku – Mistrzostw Polski Szkół Rolniczych, Leśnych i Spółdzielczych.

Pierwszy prawej idzie wieloletni nauczyciel wf z Zespołu Szkół Rolniczych na Dojlidach – Franciszek Ilczuk. Fot. Waław Kossakowski.





To natomiast, jakże radosne dla lekkoatletów Podlasia zakończenie tych Mistrzostw. Puchar za zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej województw odebrał trener Janusz Kuczyński, w towarzystwie Tadeusza Drągiewicza i Ireny Bielewicz. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.

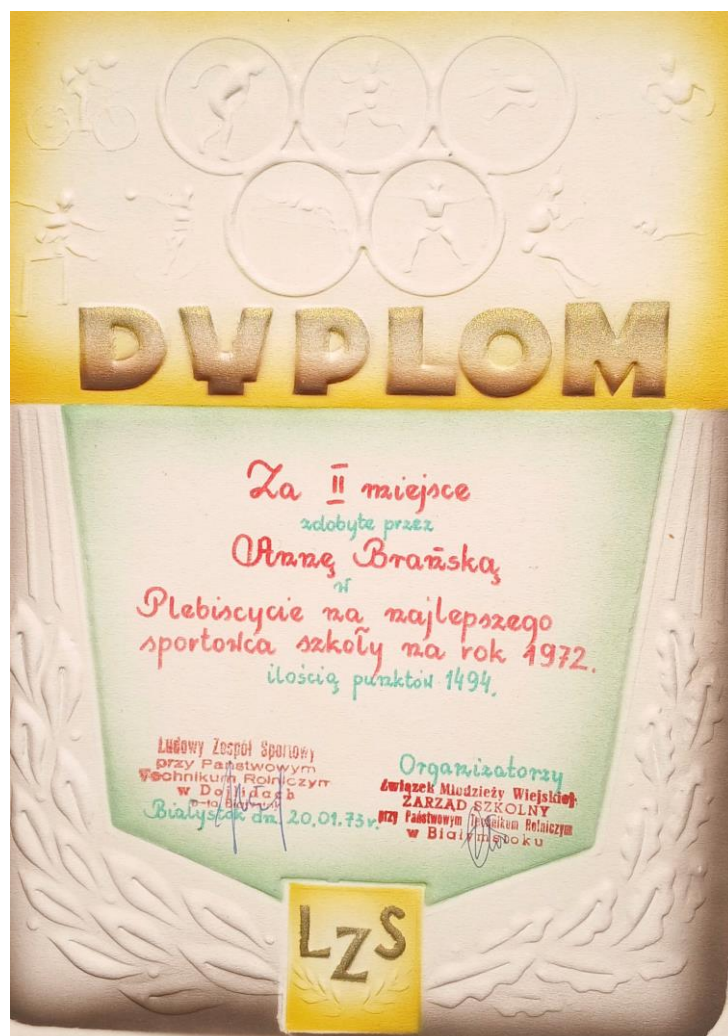
Miłym aspektem sportowej rywalizacji uczniów szkół rolniczych z naszego regionu były organizowane w poszczególnych szkołach Plebiscyty na najlepszego ich sportowca w danym roku.

Tak było również w Technikum Rolniczym na Dojlidach w Białymstoku, w którym w 1972 roku 2. miejsce zajęła lekkoatletka Podlasia Anna Brańska (srebrna medalistka w skoku w dal wspomnianych Mistrzostw Polski Szkół Rolniczych, Leśnych i Spółdzielczych).

Nocny transport do jeziora.

Dużo sportowej satysfakcji miał też w 1972 roku kulomiot Podlasia – Stanisław Roszkowski. Został finalistą Mistrzostw Polski (8. miejsce) i ustanowił rekord Polski LZS – 16 m 49 cm. Ten wynik był także rekordem Okręgu, który został pobity dopiero 17 lat później.

Odnosił on wtedy również cenny sukces jako trener podnoszenia ciężarów. W tej roli występował szkoląc uczniów Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu. Najbardziej utalentowany jego podopieczny – Edward Mazurek jako zawodnik LKS (Ludowego Klubu Sportowego) Sparta Augustów w 1972 roku zdobył w wadze do 52 kg –



srebrny medal w Juniorskich Mistrzostwach Polski ustanawiając jednocześnie rekord kraju w wyciskaniu oraz wywalczył brąz w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski.

Skoro mowa o siłaczach, to anegdota o tym, jak pewnego razu na letnim obozie lekkoatletów Podlasia w Augustowie, pan Stanisław i kilku innych zawodników uprawiających konkurencje rzutowe, nie mogąc już wytrzymać nocnego chrapania jednego ze swoich klubowych kolegów (oszczepnika), wynieśli go z łóżkiem do pobliskiego jeziora.

Co ciekawe, śpiący w ogóle nie obudził się w trakcie transportowania go do wody. Uczynił to dopiero nad ranem i dawaj ganiać po ośrodku „Goła Zośka” – gdzie byli wszyscy zakwaterowani – autorów tego pomysłu. Śmiechu było przy tym co niemiara.

Detronizowanie jagiellończyków.

Wracając do sportowych zmagień, podkreślmy, że w I połowie lat 70. silnych punktów w Podlasiu było sporo. Do nich zaliczał się średniodystansowiec – Mirośław Sawicki. Wynikiem 3 min. 49.5 sek., odebrał on rekord Okręgu na dystansie 1,5 km znanemu jagiellończykowi – Zbigniewowi Dondziło, który to miano dzierżył od 1956 roku.

A w rzucie oszczepem kobiet, Halina Michalska po 6 latach, zdetronizowała na liście okręgowych rekordzistek Krystynę Markowską z Jagiellonii. Takie to były „sportowe smaczki” w tej prestiżowej, lekkoatletycznej rywalizacji Podlasia i Jagiellonii.



Kulomiot – Stanisław Roszkowski imponował siłą już w latach 60., będąc jeszcze zawodnikiem Jagiellonii Białystok.

Dowodem jest to zdjęcie, gdy bez problemu trzyma na swoich barkach trójskoczka tego klubu – Władysława Dudko. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.



A to już 1972 rok i podium konkursu pchnięcia kulą w Mistrzostwach Okręgu. W środku zwycięzca – Stanisław Roszkowski, z lewej – 2. Jan Kuczewski (obaj z Podlasia), z prawej – 3. Adam Sobański z Juwenii Białystok.

W tym sezonie Stanisław Roszkowski był także w krajowej czołówce kulomiotów, plasując się na 8. pozycji w Mistrzostwach Polski Seniorów. Ponadto ustanowił wówczas rekord Polski LZS – 16 m 49 cm, który jako jednoczesny rekord Okręgu przetrwał aż 17 lat. Fot. Wacław Kossakowski.



Do mocnych punktów Podlasia Białystok w 1972 roku należeli również – średnio i długodystansowiec Mirosław Sawicki, szczególnie udanie startujący w biegu na 1,5 kilometra,

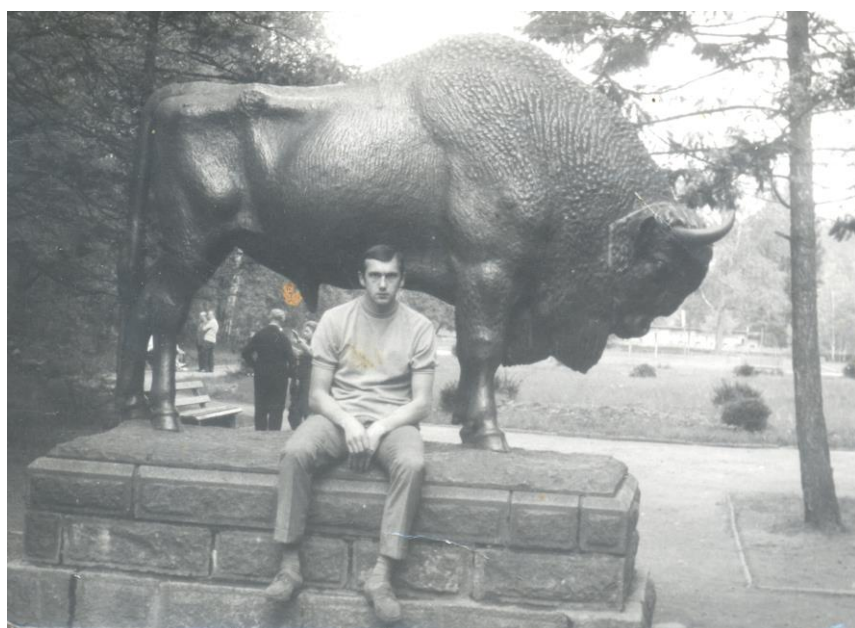
oraz oszczepniczka – Halina Michalska.

Obydwoje oni odebrali w tym sezonie rekordy Okręgu w swoich konkurencjach reprezentantom Jagiellonii, należące do zawodników tego klubu przez długi czas. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.



Ciekawostka dotycząca pamiątkowych zdjęć lekkoatletów Podlasia Białystok. Otóż ulubionym miejscem fotografowania się zawodników przebywających na zgrupowaniu w Spale była słynna rzeźba żubra.

W 1972 roku został tam uwieczniony znany oszczepnik naszego klubu – Kazimierz Kirejczyk, który wtedy reprezentował Legię Warszawa, a później był zawodnikiem stołecznej Polonii, wracając do Podlasia w 1975 roku.



Na przykładzie Kazimierza Kirejczyka warto pokazać jak ciężki – w przenośni i dosłownie – jest trening oszczepników. Obydwie fot. z jego zbiorów.



To zaś start do biegu na 6 km w przełajowych Mistrzostwach Polski Juniorów (U20) w 1972 roku w Nowej Hucie. Z nr 3 stoi Zenon Poniatowski (fot. z jego zbiorów), a z nr 1 Jerzy Doliński, obok którego jest widoczny (w dresie) trener Romuald Chyliński.



A na tym zdjęciu zawodnicy Podlasia nadają tempo na dystansie 800 metrów w zawodach odbywających się w sezonie-1972 na Stadionie Zwierzynieckim. Prowadzi Jerzy Doliński, za nim z lewej strony biegnie Wiktor Wołkowycki i w białej koszulce Tadeusz Drągiewicz.

Na finiszu, w tym i w wielu innych biegach, na pewno ich groźnym przeciwnikiem był Szczepan Onichimiuk z Jagiellonii Białystok (1 z prawej) – reprezentant Polski Juniorów. Fot. Jerzy Leszkiewicz.



Zdjęciowe przykłady lekkoatletek Podlasia, które na początku lat 70. udanie uprawiały inne dyscypliny sportowe.

Na pierwszym zdjęciu, z lewej jest widoczna współrekordzistka Okręgu w skoku w dal z 1971 roku – Anna Brańska, która później grała w II-ligowej drużynie koszykówki Włókniarza Białystok.

Natomiast stojąca obok niej, 3. w okręgowej tabeli sezonu-1972 w skoku wzwyż Krystyna Januszewska, jeszcze w tym samym – 1972 roku, jako wioślarka klubu LOK Elk zdobyła w Poznaniu brązowy medal w Mistrzostwach Polski Juniorek w wyścigu jedynek na 800 metrów, co dokumentuje drugie zdjęcie.

Obydwie fot. z ich zbiorów. A uzupełniając opis pierwszego zdjęcia dodajmy, że na dole siedzi Elżbieta Baczewska.

„Zapukali” do drużynowej Ekstraklasy.

W 1973 roku lekkoatleci Podlasia kontynuowali swoją obecność na listach finalistów Mistrzostw Polski Seniorów. Znaleźli się w ich gronie również, w reaktywowanych po blisko dwudziestu latach przerwy, halowych mistrzostwach kraju rozegranych w lutym w Warszawie. Wśród mężczyzn – 6. na 400 metrów był Lech Grodzki, a wśród kobiet 4. miejsce na 800 metrów zajęła Danuta Siemieniuk-Galaszek.

Pani Danuta należała wówczas do ogólnopolskiej czołówki w każdym rodzaju lekkoatletycznej rywalizacji. Także 4. była w Mistrzostwach Polski-1973 w biegach przełajowych w kwietniu w Zalesiu. A w mistrzostwach kraju na otwartym stadionie rozegranych w sierpniu na obiekcie stołecznej Skry uplasowała się na 7. pozycji na 800 metrów. Z kolei wśród mężczyzn, Jerzy Doliński nie przegrał w sezonie-1973 żadnego biegu na 800 metrów, zarówno w różnych regionalnych zawodach oraz w ligowych wielomeczach.

Posiadając tak mocny i wyrównany zespół, lekkoatleci Podlasia w 1973 roku „zapukali” do drużynowej Ekstraklasy. Najpierw zwyciężyli w swojej grupie terytorialnej II ligi. Następnie, we wrześniu w Zielonej Górze, uczestniczyli w finałowych zmaganiach z udziałem 4 najlepszych II-ligowych klubów. Tylko ich triumfator zdobywał ekstraklasową premię. Przypadła ona AZS-owi Poznań. Za nim uplasowały się – Lumel Zielona Góra, Lechia Gdańsk i Podlasie Białystok. Mimo ustąpienia w finale rywalom, nasi lekkoatleci uzyskali pozytywne opinie za swoją, ambitną postawę.

Zdjęcie jest wprawdzie wykonane w letniej scenerii, ale dotyczy dwojga lekkoatletów Podlasia, którzy byli wśród finalistów, reaktywowanych w 1973 roku po dwudziestu latach przerwy – Halowych Mistrzostw Polski Seniorów.

Danuta Galaszek (z lewej) zajęła w tych mistrzostwach 4. miejsce na 800 metrów, a Lech Grodzki (fot. z jego zbiorów) – 6. miejsce na 400 metrów. Obok nich stoi inna znana nasza zawodniczka – Irena Bielewicz.



Jerzy Doliński (nr 467) w sezonie-1973 nie przegrał żadnego biegu na dystansie 800 metrów. Wprawdzie załączone zdjęcie pochodzi z innych zawodów niż rozegrany w Zielonej Górze finał II ligi o awans do lekkoatletycznej Ekstraklasy, ale wtedy, również jako 1. minął on linię mety. Fot. „Lekkoatletyka”.



Natomiast 1973 rok był ostatnim w karierze sportowej 400-metrowca Lecha Grodzkiego. Musiał on wówczas zakończyć swoją przygodę z lekkoatletyką z powodu kontuzji.

Z tym, że uprawianie lekkiej atletyki pozytywnie przełożyło się na jego życie prywatne.

Małżonką pana Lecha została bowiem rekordzistka Okręgu z sezonu-1973 w skoku wzwyż – Małgorzata Lewandowska z Juwenii Białystok. Na ich ślubie świadkiem był inny lekkoatleta Podlasia – Piotr Orłowski (2 z prawej). Fot. ze zbiorów Lecha Grodzkiego.

Fortel rywala.

Pierwsze sezony bezpośrednio po stworzeniu struktur klubowych Podlasia, były również bardzo udane dla naszych lekkoatletów występujących w obydwu juniorskich grupach wiekowych (U18 i U20) wiekowych. Szczególnie wartościowe wyniki osiągnęli dwaj biegacze

startujący na dłuższych dystansach.

Wśród juniorów młodszych (U18), w latach: 1972 – 1973, dwa brązowe medale w biegu na 3 km w Mistrzostwach Polski zdobył Mirosław Białobłocki, którego trenerem był Jan Zalewski. A tuż obok podium, ale na bardzo wartościowym – 4. miejscu, uplasował się on także na dystansie 3 km podczas rozegranych w lipcu 1973 roku w Pireusie międzynarodowych zawodów o nazwie I Mistrzostwa Świata Młodzieży Szkolnej.

Tymczasem w kategorii Juniorów (U20) po dwa medale w mistrzostwach kraju sięgnął w 1973 roku Zenon Poniatowski. Najpierw, w kwietniu podopieczny trenera Romualda Chylińskiego wywalczył srebro na 6-kilometrowej przełajowej trasie w Zalesiu k/Warszawy. Tutaj mógł nawet zwyciężyć, gdyby nie fortel biegącego z nim na czele stawki rywala.

Otóż w samej końcówce nasz zawodnik spytał się go: ile jest do mety? „A już tutaj, za tym płotem” – padła odpowiedź. Pan Zenon więc „przygazował”, wybiegł za płotu, a do mety było jeszcze hen ze 300 metrów. A jego konkurent wykorzystał brak sił podlasianina i wyprzedził go na ostatnich kilkunastu metrach.

Drugi medal – brązowy, Zenon Poniatowski zdobył w czerwcu w biegu na 3 km na otwartym stadionie, na obiekcie stołecznej Skry. Otrzymał go z rąk słynnej polskiej lekkoatletki – Ireny Szewińskiej, która dekorowała najlepszych w tej rywalizacji.

Występ w meczu przeciwko USA.

Te sukcesy dały Zenonowi Poniatowskiemu awans do juniorskiej Reprezentacji Polski, w barwach której startował w rozgranym w lipcu 1973 w Warszawie meczu ze światową potęgą lekkoatletyczną – USA. Zajął w nim 4. miejsce w biegu na 5 km. Za to, gdy kilka tygodni później polscy juniorzy zmierzyli się w Erfurcie z Niemcami Wschodnimi (NRD) i Rumunią, zwyciężył na tym samym dystansie.

Dodajmy, iż Zenon Poniatowski był uczniem Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu – placówki, której przedstawiciele obok innych szkół rolniczych z całego regionu, stanowili również o sile sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok. Tym bardziej, iż pod koniec lat 70. przeniósł się tam z Różanegostoku niezapomniany trener Aleksander Wojna.

Oprócz niego, od strony szkoleniowej, swoją „cegielkę” do lekkoatletycznych sukcesów klubu dołożył inny wieloletni nauczyciel wychowania fizycznego tej supraskiej szkoły – Edward Kujalowicz (był on też trenerem sekcji zapasów Podlasia).



Trening prowadzony przez Jana Zalewskiego (2 od lewej) z jego utalentowanymi wychowankami z Sokółki.

Byli nimi zarówno Mirosław Białobłocki (1 z lewej), jak i Barbara Puciłowska (w środku). Fot. ze zbiorów trenera Zalewskiego.



Najbardziej utytułowany z ówczesnych podopiecznych Jana Zalewskiego – Mirosław Białobłocki, w 1973 roku w Pireusie zajął 4. miejsce w biegu na 3 kilometry w zawodach o nazwie I Mistrzostwa Świata Młodzieży Szkolnej.

Ponadto, w latach: 1972 – 1973 wywalczył na tym samym dystansie dwa brązowe medale w Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych (U18). Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Koronną konkurencją Barbary Puciłowskiej były średnie dystanse – na zdjęciu prowadzi bieg na 800 metrów podczas II-ligowych zawodów rozgrywanych na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku.

Co jednak ciekawe, do dziś jest ona rekordzistką Okręgu Podlaskiego aż w trzech kategoriach – Juniorek (U20), Juniorek młodszych (U18) i Młodziczek (U16), w biegu na 400 metrów przez płotki – przy pomiarze ręcznym.

Te płotkarskie rekordy uzyskała w latach: 1974 – 1975. Fot. Waław Kossakowski.



Zadowoleni – Zenon Poniatowski i jego trener Romuald Chyliński, tuż po zakończeniu biegu na 6 km w przełajowych Mistrzostwach Polski Juniorów (U20) w kwietniu 1973 roku w Zalesiu, w którym nasz zawodnik zdobył srebro.

W okręgowych, przełajowych zmaganiach, groźnymi konkurentami pana Zenona (prowadzi bieg) była trójka jagiellończyków, czyli biegnący za nim od lewej – Kazimierz Tupalski, Szczepan Onichimiuk i Jerzy Mydlarz. Obydwie fot. ze zbiorów zawodnika Podlasia.





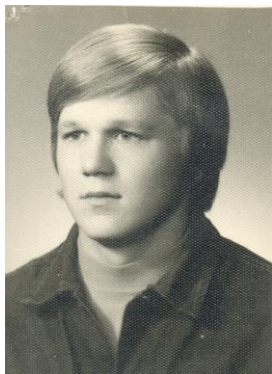
Także w letniej części sezonu-1973 ten biegacz miał wiele powodów do uśmiechu. Wystąpił w juniorskiej Reprezentacji Polski w meczu przeciwko światowej potęgzie lekkoatletycznej – USA, a w Mistrzostwach Polski Juniorów na otwartym stadionie sięgnął po brąz na dystansie 3 km. Przedtem zaś, na początku czerwca, zwyciężył z nowym rekordem życiowym w biegu na 1,5 km w II-ligowych zawodach na Stadionie Zwierzynieckim, co udokumentował szczegółowym opisem posiadanego w swoich zbiorach zdjęcia. Fot. Lech Szargiej.

Ciekawa była skala startów pana Zenona w 1973 roku.

Zanim w lipcu reprezentował Polskę w meczu z USA, miesiąc wcześniej wziął udział w Ogólnopolskich Igrzyskach Szkół Rolniczych, Leśnych i Spółdzielczych w Siedlcach, gdyż był uczniem Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu.



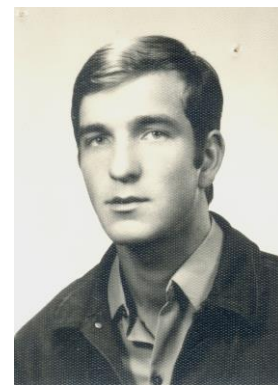
Ponieważ zawody w Siedlcach rozgrywano w różnych dyscyplinach, jako 2 od lewej w defiladzie ulicami tego miasta idzie zapaśnik Podlasia – Mirosław Majewski (brązowy medalista Mistrzostw Polski Juniorów). Po nim jest widoczny Mikołaj Gieź, który jednocześnie uprawiał lekkoatletykę i podnoszenie ciężarów. W środku widzimy uśmiechniętego Zenona Poniatowskiego, a 1 z prawej maszeruje Aleksander Sutyniec. Fot. ze zbiorów Wiktora Gryniwicza.



Widoczny na poprzednim i na tym zdjęciu Aleksander Sutyniec, w bardzo medialnej obecnie konkurencji – rzucie młotem, w latach 1972 – 1973 udanie startował w drużynowej II-ligowej rywalizacji.

Wiesław Jeruć, to kolejny uczeń supraskiej szkoły, który w przedstawianym okresie był mocnym punktem sekcji lekkoatletycznej Podlasia.

Jego atutem była wszechstronność. W 1974 roku został rekordzistą Okręgu w jakże prestiżowej konkurencji – dziesięcioboju. Obydwie fot. ze zbiorów KS Podlasie.



W I połowie lat 70. również uczniem Technikum w Supraślu i lekkoatletą naszego klubu był dobrze znany ze swojej wieloletniej działalności w sporcie, przyszły dyrektor odnoszącej ogromne sportowe sukcesy SP nr 32 Białystok – Lech Szargiej (w środku).

Wraz z nim na załączonym zdjęciu wykonanym na stadionie miejscowej Supraślanki stoją – Mikołaj Giedź (z lewej) i Wiktor Gryniewicz (z prawej, fot. z jego zbiorów).



pracującym na rzecz sekcji lekkiej atletyki, a także sekcji zapasów Podlasia był Edward Kujalowicz. Na zdjęciu jest w środku wraz z dwójką uczniów tej szkoły będących lekkoatletami naszego klubu – Janem Gołko (z lewej) i Wojciechem Ejsmontem (z prawej). Fot. ze zbiorów Wiktora Gryniewicza.

Żuźłowa „pamiątka” sprintera Podlasia.

Również medalowy sukces zanotowali w opisywanym okresie zawodnicy Podlasia w Mistrzostwach Polski Młodzików. Jego autorem był Antoni Łoparowicz, który z trzema kolegami z Juwenii Białystok, w 1972 roku w Łodzi zdobył złoty medal w sztafecie 4 x 100 metrów Reprezentacji Okręgu.

W tej kategorii wiekowej na początku lat 70. powrócono już w polskiej lekkiej atletyce do tradycyjnej granicy wieku, czyli U16. Nadal jednak w naszym kraju sprinterzy startowali wówczas w przeważającej większości na żuźlowych bieżniach. Taką nawierzchnię miał stadion przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku, o czym do dziś dobrze pamięta Wiktor Gryniewicz.

Ten zawodnik Podlasia w 1973 roku właśnie na tym obiekcie ustanowił swój rekord życiowy na dystansie 100 metrów (10.8 sek.), a walcząc o jak najlepszy czas, na dużej szybkości upadł tuż za metą. I jeszcze długo od tego wydarzenia, jak sam wspomina, czuł pod skórą drobinki żużlu z jagiellońskiego stadionu.



Antoni Łoparowicz (1 z prawej), jako złoty medalista w sztafecie 4 x 100 metrów Reprezentacji Okręgu w Mistrzostwach Polski Młodzików w 1972 roku.

Wraz z nim, skład tej zwycięskiej sztafety tworzyli trzech zawodnicy Juwenii Białystok, stojący od lewej – Jan Kisielewski, Kazimierz Jankowski i Bogusław Pieśniak. W środku trener sztafety – Bronisław Strzałkowski. Fot. Jerzy Leszkiewicz.

Dwójka sprinterów Podlasia na ogólnopolskim obozie Zrzeszenia LZS w 1972 roku w Karpaczu.

Od lewej – Marek Długosielski i Wiktor Gryniiewicz (fot. z jego zbiorów), któremu w następnym sezonie-1973 przytrafiło się poczuć na własnej skórze twardość żużlowej bieżni białostockiego stadionu Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej.



Historyczny start Danuty Galaszek.

1974 rok był wyjątkowym w historii całego polskiego sportu. To wtedy drużyna Kazimierza Górskiego zdobyła brązowy medal w piłkarskich Mistrzostwach Świata, a po złoto w tej rangi zawodach sięgnęli siatkarze Huberta Wagnera.

Niestety nie odbywały się jeszcze Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce na otwartym stadionie (na ich organizację trzeba było czekać do 1983 roku) i słynna polska sprinterka – Irena Szewińska, w sezonie 1974 wywalczyła dwa złote medale „tylko” w Mistrzostwach Europy rozegranych w Rzymie.

Były jednak wówczas lekkoatletyczne zmagania posiadające status światowego championatu. Mowa o rywalizacji w biegach przełajowych. Rozegrane zostały one 16 marca 1974 roku we włoskiej miejscowości Monza, a „biało-czerwonych” barw broniła w nich Danuta Galaszek. Tym samym, to właśnie ta zawodniczka Podlasia Białystok jako pierwsza osoba w historii naszego regionu wystąpiła w lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata.

Indywidualnie, w gronie 69 rywalek, pani Danuta minęła linię mety w biegu na 4 km na 36. miejscu, a drużynowo wraz z Reprezentacją Polski zajęła 6. lokatę (98 pkt). Zgodnie z

regulaminem, do klasyfikacji drużynowej danego państwa liczyły się wyniki czterech najlepszych jego zawodniczek. W Monza, biegaczka Podlasia indywidualnie była akurat 4. z Polek.

Danuta Galaszek, to pierwsza w historii zawodniczka, zarówno klubu Podlasie Białystok, jak i całego naszego regionu, która wystąpiła w lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata – w 1974 roku w Monza, w biegach przełajowych. Fot. Zdzisław Lenkiewicz „Gazeta Współczesna”.



Mistrzostwa jak afrykański festyn.

Rok później, podczas przełajowych MŚw-1975, które odbyły się w Rabacie (Maroko), Danuta Galaszek plasując się indywidualnie na 37. pozycji, pechowo była już piątą z Polek. Dlatego jej wynik nie zaliczał się do dorobku drużynowego naszej reprezentacji.

Oj, jaka szkoda, że tak się stało, ponieważ drużynowo Polska zdobyła brązowy medal z ilością 61 pkt., na co złożyły się miejsca zajęte przez – Bronisławę Ludwichowską (2), Renatę Pentlinowską (13), Celinę Magalę (22) i Zofię Kołakowską (24).

A pech pani Danuty polegał na tym, iż w trakcie biegu, który odbywał się w palącym słońcu na piaszczystej nawierzchni toru wyścigów konnych, doznała kontuzji. Nie bacząc na to, nie zeszła z trasy. W dynamicznej sytuacji na trasie, gdy zawodniczki zmieniały się co chwila na poszczególnych pozycjach, sądziła bowiem, że jej miejsce może mieć znaczenie dla drużynowej lokaty Polek. A nie daj Boże, któreś z biegnących przed nią jej koleżanek z reprezentacji mogłoby też przydarzyć się coś złego?

Z zaciśniętymi zębami, lekkoatletka Podlasia dzielnie pokonała więc cały 4-kilometrowy dystans. Jak był to poważny uraz, świadczy fakt, iż odczuwając jego skutki, miała ona następnie długą przerwę w startach.

Mimo to, Danuta Galaszek z sentymentem wspomina samą możliwość wyjazdu w tamtych, skromnych przecież czasach – z Białegostoku, do tak odległego i egzotycznego kraju, czy nietypową organizację zawodów. Odbywały się one w formie afrykańskiego festynu – przed trybunami co kilka minut przelatowała w galopie na koniach grupa Beduinów strzelając na wiwat z karabinów, a w pobliżu widowni jednocześnie grało kilka orkiestr, z tym, że każda – inną melodię!

Zwycięstwo w Plebiscycie na Najlepszego Sportowca Województwa.

Kontuzja odniesiona w Rabacie przerwała cenną passę sukcesów jakie pani Danuta odniosła w poprzednim – 1974 roku. Zdobyła wówczas 2 srebrne krążki w Mistrzostwach Polski Seniorek – w katowickiej hali (na 1,5 km) oraz w Warszawie na otwartym stadionie (na 800 metrów). A były to pierwsze w historii medale wywalczone przez lekkoatletów Podlasia Białystok w Mistrzostwach Polski w tej kategorii wiekowej.

Ponadto w sezonie-1974 zajęła 4. miejsce w przełajowych mistrzostwach kraju rozegranych w Kielcach i wystąpiła w Reprezentacji Polski w trójmeczu z Wielką Brytanią i Kanadą.

Tej miary wyniki sprawiły, że Danuta Galaszek została zwyciężczynią Plebiscytu „Gazety Białostockiej” na Najlepszego Sportowca Województwa za 1974 rok, będąc pierwszą osobą z klubu Podlasie Białystok, która dostała tego zaszczytu. Sprawilo to również ogromną radość jej trenerowi – Romualdowi Chylińskiemu, prowadzącemu ją w klubie od jej przenosin w 1972 roku z Czartajewa już do Białegostoku.



Sportowe zdjęcie Danuty Galaszek (z prawej), która jako pierwsza w historii osoba z klubu Podlasie Białystok, w 1974 roku zwyciężyła w Plebiscycie „Gazety Białostockiej” na Najlepszego Sportowca Województwa. Z lewej stoi inna lekkoatletka Podlasia – Krystyna Radziejewicz, czołowa w I połowie lat 70. w regionie zawodniczka na średnich dystansach. Fot. Wacław Kossakowski.



I zdjęcie z uroczystości nagrodzenia najlepszych sportowców województwa w 1974 roku w Plebiscycie „Gazety Białostockiej”. Z prawej zwyciężczyni Plebiscytu – lekkoatletka Podlasia Białystok Danuta Galaszek. W środku motocyklista Cresovii Białystok – Zbigniew Chomko, który zajął 2. miejsce. Z lewej kolejna lekkoatletka naszego klubu, oszczepniczka Anna Baczewska – 3. w plebiscytowym werdykcie kibiców sportowych województwa (jej wspaniałe sukcesy z 1974 roku są przedstawione na następnych stronach tego rozdziału). Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Szybszy od przedwojennego olimpijczyka.

W sezonie 1974 do ścisłej czołówki średniodystansowców w Polsce awansował też Jerzy Doliński, zajmując 5. lokatę w biegu na 800 metrów w Mistrzostwach Polski Seniorów na otwartym stadionie.

O klasie tego zawodnika świadczyło także pobicie przez niego w 1974 roku, liczącego aż 39 lat rekordu Okręgu na tym dystansie, należącego do jednego z asów przedwojennej, polskiej lekkiej atletyki – Kazimierza Kucharskiego z Jagiellonii Białystok (był on 4. na Olimpiadzie-1936 w Berlinie, choć już w barwach Pogoni Lwów).

Jerzy Doliński poprawił okręgowy rekord w 1974 roku dwukrotnie, a po raz drugi – właśnie podczas Mistrzostw Polski na otwartym stadionie. Na obiekcie stołecznej Skry uzyskał wtedy wynik – 1 min. 48.9 sek. Od strony trenerskiej, na te jego wszystkie sukcesy złożyła się praca – Władysława Szyszko (szkolącego go na co dzień w Czartajewie) i Janusza Kuczyńskiego (koordynującego jego klubowy trening).

93 lata i tylko 2 okręgowych rekordzistów.

Ten rezultat Jerzego Dolińskiego z Mistrzostw Polki-1974 przetrwał wszystkie, kolejne pokolenia zawodników startujących na 800 metrów w naszym regionie i jest to nadal rekord

Okręgu Podlaskiego w tej konkurencji.

W efekcie mamy niesamowitą sytuację, iż w ciągu ostatnich 93 lat na dystansie 800 metrów było tylko 2 okręgowych rekordzistów – Kazimierz Kucharski z Jagiellonii Białystok (w sezonach 1932 – 1974) i Jerzy Doliński z Podlasia Białystok (od sezonu 1974 do obecnego sezonu 2025, ale na pewno i długo jeszcze).

Jerzy Doliński w 1974 roku bronił również barw Młodzieżowej Reprezentacji Polski (był to wówczas obniżony rocznik U22) w rozegranym w Ostrawie trójmeczu z Czechosłowacją i Niemcami Wschodnimi (NRD).

I kiedy wydawało się, że w kolejnych sezonach będzie odnosić następne sukcesy, na początku 1975 roku doszło do nieporozumień na linii: zawodnik – PZLA. W efekcie Jerzy Doliński przerwał na 2 lata starty. Wznowił je w 1977 roku, ale już nie dało się odrobić tej przerwy i wkrótce zakończył swoją przygodę z lekkoatletyką.



W ciągu ostatnich 93 lat, w biegu na 800 metrów mężczyzn było tylko dwóch okręgowych rekordzistów – Kazimierz Kucharski z Jagiellonii Białystok (z lewej) i Jerzy Doliński z Podlasia Białystok (z prawej). Co ciekawe, rekord zawodnika Podlasia – 1 min. 48.9 sek. z 1974 roku dałby mu miejsce w najlepszej „10” w Polsce na dystansie 800 metrów także w obecnych sezonach. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe i fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Narciarska pasja długodystansowca Podlasia.

Inaczej niż Jerzy Doliński, jeszcze wiele sezonów startował wspomniany Zenon Poniatowski, w tym jako zawodnik Podlasia wystąpił w 1974 roku w meczu Młodzieżowej Reprezentacji Polski w Ostrawie.

Później, po przejściu do Wawelu Kraków, bronił „biało-czerwonych” barw w międzynarodowych spotkaniach drużyny Seniorów oraz był 3-krotnym medalistą w mistrzostwach kraju w tej kategorii wiekowej (zdobywając srebro i brąz na dystansach od 5 km do 20 km – po raz ostatni w 1984 roku). Należał również do najlepszych polskich maratończyków w latach 80.

Z tym, że jego sportową pasją oprócz lekkiej atletyki było narciarstwo. W tej dyscyplinie jako junior Supraślanki Supraśl zajmował lokaty w pierwszej „3” w Pucharze Białostoczczyzny i Mistrzostwach Okręgu.

A będąc już reprezentantem krakowskiego klubu, zimą 1976 roku przyjechał do rodzinnego Supraśla i widząc, że rozgrywane są tam okręgowe zawody, z marszu wziął w nich udział, plasując się na 2. miejscu.



Ciekawe zdjęcie, gdy pan Zenon w swoim treningu wykorzystywał sprzęt kulomiotów. Obok niego inny utytułowany średniodystansowiec z naszego regionu, biegacz Jagiellonii – Jerzy Mydlarz (fot. z jego zbiorów).



Miła sytuacja wspólnego fetowania jednego z wielu sukcesów biegaczy Podlasia odniesionych przez nich w I połowie lat 70.

Na ramionach kolegów trzymani są kolejno – Jerzy Doliński (u góry, z lewej), Tadeusz Drągiewicz (u góry, z prawej), i Zenon Poniatowski (obok, wszystkie trzy fot. z jego zbiorów).



To inny miły widok, gdy w okręgowych zawodach na stadionie przy ul. Jurowieckiej w biegu na 1,5 km na czele są reprezentanci Podlasia. Prowadzi Zenon Poniatowski przed Tadeuszem Drągiewiczem (z lewej), a w czołówce jest też Lech Szargiej (w białej koszulce). Fot. Wacław Kossakowski.

Małżeństwo z węgierskim kajakarzem.

Aby w ciągu danego sezonu odnosić sukcesy, najpierw należało do startów w nim solidnie się przygotować. Temu służyły zimowe zgrupowania w górach, na które zawodnicy Podlasia zaczęli systematycznie wyjeżdżać po powstaniu klubowych struktur.

Odbывая się tam tradycyjne „ładowanie akumulatorów” na letnią część sezonu zaprocentowało nie tylko sukcesami sportowymi, ale potrafiło przynieść, jakże ciekawe życiowe skutki. Stało się tak w przypadku 13-krotnej rekordzistki Okręgu Podlaskiego w biegach od 50 do 400 metrów (oraz w sztafecie 4 x 400 m) – Teresy Klikowicz.

Otóż w grudniu 1974 roku poznała ona na górskim zgrupowaniu w Zakopanem jednego z węgierskich kajakarzy, którzy akurat przebywali na zimowym obozie sportowym w naszym kraju. Uczucie, które ich połączyło, zaowocowało małżeństwem i wyjazdem sprinterki Podlasia po zakończeniu następnego sezonu-1975, już na stałe, na Węgry.



Sprinterka Podlasia Białystok – Teresa Klikowicz, w 1975 roku w nietypowy sposób zakończyła swoją karierę sportową, wyjeżdżając na stałe z Polski na Węgry, po poślubieniu poznanego na górskim zgrupowaniu w Zakopanem kajakarza z tego kraju.

I to właśnie zdjęcie ze wspomnianego zgrupowania w stolicy Tatr, na którym węgierski kajakarz (stoi 1 z prawej), co ciekawe, bardziej niż panią Teresę (stoi na przodzie, w środku) jest zainteresowany inną zawodniczką Podlasia – Elżbietą Karpowicz.

Z tyłu jest jeszcze widoczna Irena Bielewicz, a pozostali dwaj mężczyźni, to też kajakarze z Węgier.



Musiało to być jednak tylko przekomarzanie się, skoro kilka miesięcy później to Teresa Klikowicz została jego żoną.

Przy czym o węgierskim kajakarzu wiadomo, że miał na imię László, a wciąż nie jest znane jego nazwisko, a więc i obecne nazwisko pani Teresy. Wiadomo natomiast, że obydwójce wyemigrowali z Węgier do Kanady, gdzie mieszkają do dzisiaj.

1. Podlasie	383 pkt. (403)	200 M	
2. SZS	346 pkt. (337)	R.P.: I. Szewińska (Polonia W-wa)	— 22,0 (1974)
3. Jagiellonia	68 pkt. (83)	R.W.: T. Klikowicz (Podlasie)	— 24,5 (1974)
100 M		1. T. Klikowicz (Podl.)	24,5
R.P.: I Szewińska (Polonia W-wa) —	— 10,9 (1974)	2. M. Litwiniec (SZS AZS)	25,1
R.W.: B. Kubiak (Jagiellonia)	— 11,8 (1971)	3. G. Krasnicka (SZS AZS)	25,3
1. T. Klikowicz (Podlasie)	11,8	4. E. Malinowska (Jag.)	25,3
2. T. Malinowska (SZS AZS)	12,0	5. I. Bielewicz (Podl.)	25,5
3. E. Klimaszewska (SZS AZS)	12,1	6. T. Malinowska (SZS AZS)	25,6
4. E. Baczewska (Podl.)	12,3	7. J. Nalepa (SZS AZS)	25,6
5. M. Puciłowska (SZS AZS)	12,2	8. E. Karpowicz (Podl.)	25,8
6. B. Ratkiewicz (Jag.)	12,3	9. H. Giborczyk (SZS AZS)	25,8
7. E. Karpowicz (Podl.)	12,3	10. B. Ratkiewicz (Jag.)	25,8
8. D. Wiszenko (SZS AZS)	12,3	Przeciętna „10”	— 25,43
9. J. Radomska (SZS AZS)	12,3	Rekord przeciętnej „10”	— 25,43 (1974)
10. B. Jackowska (Jag.)	12,4	400 M	
Przeciętna „10”:	— 12,19	R.P.: I. Szewińska (Polonia W-wa)	— 49,9 (1974)
Rekord przeciętnej „10”	— 12,06 (1973)	R.W.: T. Klikowicz (Podlasie)	— 55,9 (1974)

O tym, jaką rolę w regionalnej lekkiej atletyce odgrywała Teresa Klikowicz świadczy opublikowany w „Gazecie Białostockiej” okręgowy bilans sezonu-1974 w biegach sprinterskich.

Z tych danych wynika, że także w klubowej punktacji tego sezonu i poprzedniego (punkty w nawiasie), najlepsze w województwie wśród kobiet było Podlasie przed SZS-AZS, czyli ówczesną Juwenią Białystok. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.



Elżbieta Karpowicz, wprowadzając w zestawieniu z 1974 roku uplasowała się na dalszych miejscach, ale w poprzednim sezonie-1973, to ona jako pierwsza w historii zawodniczka Podlasia zeszła (przy pomiarze ręcznym) poniżej 12 sekund w biegu na 100 metrów uzyskując, tak jak Klikowicz, wynik 11,8 sek.

Ten rezultat daje jej 3. miejsce w historycznej tabeli naszego Okręgu w biegu pań na dystansie 100 metrów przy wspomnianym pomiarze ręcznym.

Pierwsza połowa lat 70., był to zresztą okres, kiedy czasy w biegach sprinterskich były w ogromnej większości mierzone przy pomiarze ręcznym.

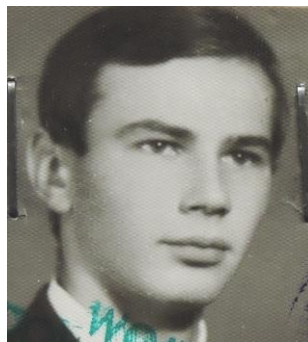
Oto kilku innych ówczesnych zawodniczek i zawodników Podlasia, którzy plasują się w najlepszych „10” w historii Okręgu w swoich konkurencjach przy takim właśnie pomiarze wyników. Obok – Larysa Fraind (bieg na 50 metrów przez płotki w hali – 2. miejsce),



Tadeusz Bezubik i Henryk Borowik (4. i 7. miejsce w biegu na 60 metrów przez płotki w hali).

Z lewej – Wiktor Gryniewicz (bieg na 60 metrów w hali – 5. miejsce).

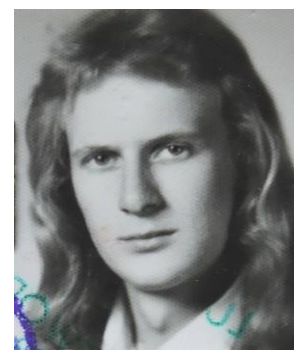
Z prawej – Andrzej Sieńczuk (również bieg na 60 metrów w hali – 6. miejsce; ponadto jest on rekordzistą Okręgu w nietypowej, niezbyt często rozgrywanej konkurencji, biegu na 150 metrów na otwartym stadionie).



Janusz Kurczewski (bieg na 400 metrów na otwartym stadionie – 9. miejsce),

i Elżbieta Baczewska (bieg na 50 metrów w hali – 10. miejsce).

Robert Rzewuski (bieg na 60 metrów przez płotki w hali – 10. miejsce). A widząc zdjęcie tego zawodnika, możemy sobie przy okazji wyobrazić jakie w tamtych latach były modne wśród młodych mężczyzn fryzury. Fot. ze zbiorów różnych osób i fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Tak zaś wyglądała w I połowie lat 70. praca komisji sędziowskiej ustalającej kolejność w biegach sprinterskich rozgrywanych na Stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku.

Pierwszy z prawej stoi przyszły trenera Podlasia – Jerzy Leszkiewicz (fot. z jego zbiorów), a w środku jest widoczny Romuald Lisowski, którego ówcześni sprinterzy naszego klubu dobrze pamiętają jako wielokrotnego startera ich biegów.



W pierwszej połowie lat 70. lekkoatleci Podlasia Białystok zaczęli systematycznie wyjeżdżać na różne zimowe obozy sportowe w górach. To zdjęcie przedstawia ogólnopolskie zgrupowanie lekkoatletów Zrzeszenia LZS w 1972 roku w Karpaczu.

Jego uczestnikami byli następujący nasi zawodnicy: stojący w górnym rzędzie – Lech Grodzki, Barbara Łomeć (1 i 2 od lewej), Marek Długosielski (1 z prawej) oraz tworzący w całości dolny rząd od lewej – Teresa Klikowicz, Elżbieta Karpowicz, Henryk Borowik i Wiktor Gryniewicz (fot. z jego zbiorów na tle szczytu Śnieżka).



A to już klubowy, górski obóz Podlasia zorganizowany w 1974 roku w Zakopanem. Stoją od lewej – zasłonięta, nierozpoznana zawodniczka, Elżbieta Bogdan, Zenon Poniatowski, Tadeusz Dragiewicz (wyżej), trener Romuald Chyliński (poniżej), Józef Stefanowski, Jerzy Doliński, Ryszard Matusiewicz, trener Jan Zalewski.

Siedzą od lewej – nierozpoznana zawodniczka, Andrzej Radziewicz, Barbara Puciłowska, Danuta Galaszek, Eulalia Olechnowicz (fot. z jej zbiorów).



Tutaj zaś, przez pełen śniegu las, na obozie w 1974 roku wędrują od lewej – Józef Stefanowski, Barbara Puciłowska, Antoni Hryniewicz, Wiktor Gryniewicz (fot. z jego zbiorów), Jerzy Doliński, Antoni Łoparowicz, nierozpoznana osoba i trener Janusz Kuczyński.



Zimowe obozy lekkoatletów Podlasia były też okazją do rozgrywania zaciętych spotkań piłkarskich. Na zdjęciu uczestnicy meczu z 1974 roku: Sokółka – Reszta Świata (3:1).

W górnym rzędzie stoją od lewej – Danuta Galaszek, trener Romuald Chyliński, Andrzej Radziejewicz, Jerzy Doliński, Jadwiga Kryńska, Jadwiga Szafranowska i nierozpoznana zawodniczka. Dolny rząd od lewej – Zenon Poniatowski (fot. z jego zbiorów), Ryszard Matusiewicz i Krystyna Radziejewicz.



Zenon Poniatowski (kolejne fot. z jego z zbiorów) wykonuje rzut karny w meczu: Seniorzy – Juniorzy. Z zaciekawieniem patrzą jaki będzie efekt jego strzału, m.in. – Wiesław Olesiewicz (1 z lewej) i Mirosław Białobłocki (3 z lewej).



W tej dużej grupie przeważają sprinterzy. Są wśród nich m.in., stojący jako 1 i 2 od lewej – Ireneusz Gazowski i Andrzej Sieńczuk (fot. z jego zbiorów) oraz Antoni Łoparowicz (na dole, wysunięty przed wszystkimi). Z zawodników uprawiających inne konkurencje, m.in. jako 2 od prawej stoi skoczek wzwyż Kazimierz Chmielewski.



Irena Bielewicz w trakcie treningowej przebieżki. Fot. ze zbiorów Wiktora Gryniewicza.



Grupa zawodniczek przemierza zimą 1975 roku śnieżne zbocze w Zakopane. Na czele idzie Grażyna Pałkiewicz, a z lewej strony jest widoczna Eulalia Olechnowicz (fot. z jej zbiorów). Mimo zasp po kolana, lekkoatletki Podlasia pokonują ten ciężki teren z uśmiechem na twarzy.



Humory dopisują także naszym lekkoatletom na tym zdjęciu. Od lewej – Irena Bielewicz (fot. z jej zbiorów), Kazimierz Chmielewski, Antoni Łoparowicz, Teresa Klikowicz (na dole), nierozpoznana zawodniczka na górze, Andrzej Sieńczuk.



A to już zimowy obóz kadry Polski w biegach średnich w I połowie lat 70. i gimnastyczne ewolucje na gałęzi drzewa Danuty Galaszek.



Następne zdjęcie Danuty Galaszek z obozu kadry Polski, które – aż trudno w to uwierzyć – nie jest żadnym fotomontażem. Zawodniczka Podlasia dźwiga bowiem na swoich barkach, ważącego na pewno więcej od niej, jednego z biegaczy. A powinno być odwrotnie! Obydwie fot. z jej zbiorów.



Dla kontrastu tych wszystkich zimowych fotografii – zdjęcie z letniego obozu Podlasia w 1973 roku nad morzem – w Międzyzdrojach. Od lewej piątka plażujących zawodniczek – Teresa Klikowicz, Irena Bielewicz, Elżbieta Karpowicz, Anna Brańska, Elżbieta Baczewska,

oraz wynurzająca się z morskiej toni Irena Bielewicz (obydwie fot. z jej zbiorów).



Były jednak w Podlasiu osoby, które zimę traktowały jak lato, mężnie wypinając na śniegu nagie torsy ku słońcu.

Prezentują to na górskim zgrupowaniu w 1975 roku trzech trenerzy, od lewej – Ryszard Rynkiewicz, Romuald Chyliński i Stanisław Roszkowski. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Inne zdjęcie z zimowego zgrupowania w 1975 roku.

Górny rząd od lewej – Zenon Poniatowski (fot. z jego zbiorów), Mirosław Białobłocki, trener Romuald Chyliński, Jan Gołko, Zdzisław Rudziński.

Poniżej ich są widoczni od lewej – Wojciech Kumiszczka, Michał Piech, Ryszard Matusiewicz i Józef Stefanowski.



„Ja – nędzna szprotka, Ja – nędzny Florek”.

Letnie oraz zimowe obozy w I połowie lat 70. były również miłą okazją do „sportowego chrztu” młodych zawodników sekcji lekkiej atletyki Podlasia. Były to bardzo zabawne oraz pełne śmiechu i humoru wydarzenia. Jedną z zawodniczek naszego klubu z tamtych lat, do dziś pamięta rotę przysięgi jaką wypowiadało się przy obrzędzie chrztu na sportowca na letnim obozie w Międzyzdrojach w 1973 roku, stojąc przed obliczem kolegi ucharakteryzowanego na morskiego boga – Neptuna i jego asystentów:

"Ja – nędzna szprotka, Anna Brańska, zdrowa na ciele i umyśle, proszę Wysokie Konsorcjum o udzielenie mi łaski chrztu i wcielenie do grona zawodników. Przysięgam uroczyście na złamany oszczep i zgniłe sznurowadła, że godnie i z dumą będę reprezentowała Klub Sportowy Podlasie i całą Polskę na wszystkich zawodach lekkoatletycznych w kraju i za granicą".

Z kolei chłopcy mówiąc ten tekst zaczynali go od słów: „Ja – nędzny Florek.” A trzeba było go mówić bez pomyłek, gdyż każdy błąd był karany koniecznością spożycia mikstury sporządzonej na bazie soli, pieprzu i tym podobnych produktów.

„Wieczna” rekordzistka.

W 1974 roku, oprócz sukcesów seniorów, cenne osiągnięcia zanotowali też juniorzy Podlasia. I tak w Mistrzostwach Polski w kategorii U20 rozegranych w sierpniu w Warszawie srebrny medal w biegu na 5 km zdobył Andrzej Radziewicz. Co ciekawe, najpierw biegał on sprinty i dopiero po dwóch latach treningów okazało się, że miał nieprzeciętny talent do biegów długodystansowych.

Natomiast oszczepniczka – Anna Baczewska sięgnęła w tych mistrzostwach po brąz, a następnie, we wrześniu 1974 roku w Zielonej Górze, ustanowiła rekord Polski Juniorek (U20) – 55 m 58 cm. Był to pierwszy w historii naszego klubu indywidualny rekord kraju w tej kategorii wiekowej. A jako rekord Okręgu Podlaskiego, ten wynik przetrwał aż do końca używania przez kobiety tzw. „starego typu” oszczepu i jego zmiany na nowy model z przesuniętym środkiem ciężkości, co nastąpiło w 1998 roku.

Obydwoje oni pochodzili z Ełku i byli uczniami tamtejszego Liceum Ekonomicznego CRS (Centralnej Rady Spółdzielczości), w którym wspinała pracę na rzecz sekcji lekkoatletycznej Podlasia wykonywało małżeństwo nauczycieli wf – Krystyna i Jan Olejnik.

Traktor był niepotrzebny.

Przy czym Anna Baczeńska wyróżniała się nieprzeciętną siłą. Jak to opisywano w reportażu o niej w piśmie LZS – „Wiadomości Sportowe” – kiedyś uczestniczyła ona w pracach społecznych przy budowie ośrodka wypoczynkowego w Szeligach k/Elku. Wszyscy zastanawiali się jak usunąć ogromny pień. Padła propozycja, żeby sprowadzić traktor i wyciągnąć go linami. Wtedy zgłosiła się oszczepniczka Podlasia mówiąc: „Dajcie mi tylko siekiere, a już dam sobie radę”. Wkrótce z pnia nie zostało ani śladu.



Drużyna Liceum Ekonomicznego CRS w Elku, którą tworzyli lekkoatleci Podlasia, po zwycięstwie w klasyfikacji drużynowej przełajowych Mistrzostw Polski szkół tego typu rozegranych w 1972 roku w Barlinku.

Stoją od lewej – Michał Kalinowski, Krystyna Radzewicz, Zdzisław Topolski, wieloletnia nauczycielka w szkole i jednocześnie trenerka Podlasia Krystyna Olejnik, Andrzej Radzewicz, Jadwiga Szafranowska (w ówczesnym sezonie-1972 była ona też 7. w biegu na 2 km w przełajowych Mistrzostwach Polski Juniorek młodszych U18). U dołu – Grażyna Kochanowska.



Mąż Krystyny Olejnik – Jan, fetuje z uczennicami elckiego Liceum – zawodniczkami Podlasia, jeden z wielu lekkoatletycznych sukcesów szkoły. Obydwie fot. ze zbiorów tej placówki.

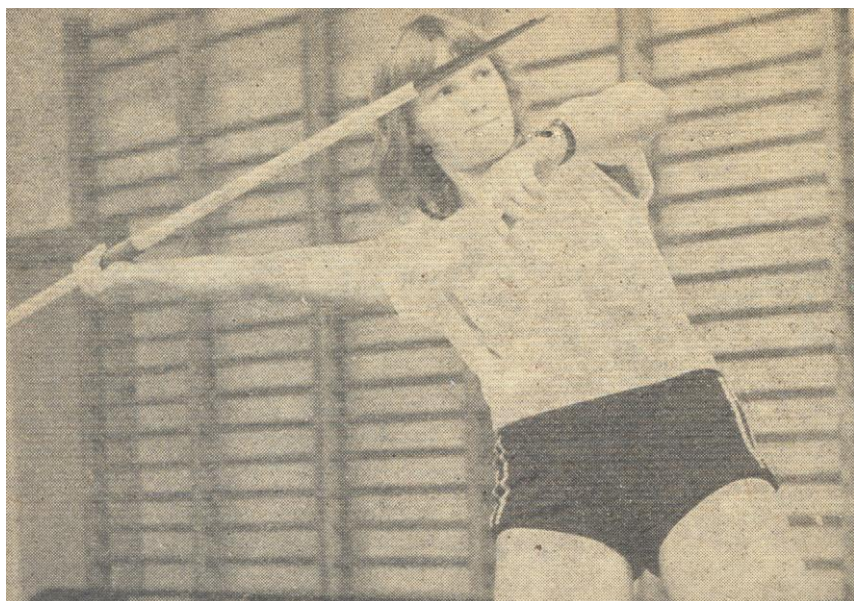


Andrzej Radziewicz (z nr 151) w 1974 roku zdobył srebrny medal w biegu na 5 km w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20).

Ciekawostką jest sytuacja, że jego trenerem był Chyliński, ale Bolesław, brat jakże znanego szkoleniowca Podlasia – Romualda Chylińskiego. Fot. Jan Rozmarynowski „Wiadomości Sportowe”.

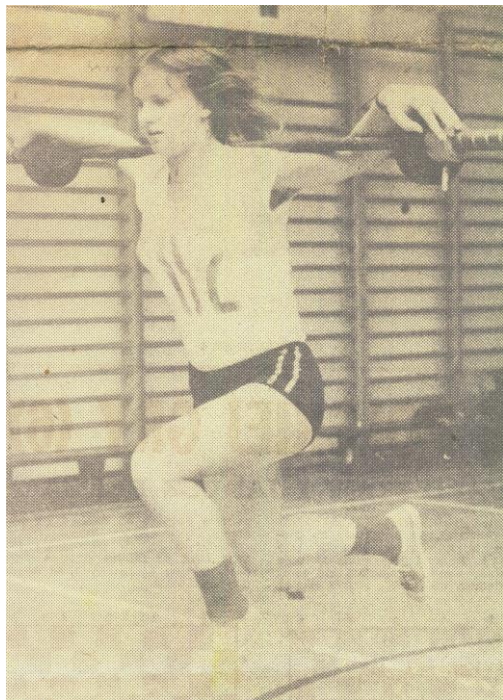


W przerwie podróży na zawody, prezentuje się trójka utalentowanych biegaczy Podlasia z I połowy lat 70. Od lewej stoją – Mirosław Białobłocki, Zenon Poniatowski (fot. z jego zbiorów) i Andrzej Radziewicz.



Anna Baczewska w 1974 roku ustanowiła rekord Polski Juniorek (U20) w rzucie oszczepem – 55 m 58 cm, przysparzając mnóstwo radości swojej trenerce – Krystynie Olejnik. Był to pierwszy w historii Podlasia Białostok indywidualny rekord kraju w tej kategorii wiekowej.





Oprócz sportowego talentu, źródłem jej sukcesów była ciężka praca na treningach. Fot. „Lekkoatletyka” i fot. Jan Rozmarynowski „Wiadomości Sportowe”.



Powitanie rekordzistki Polski przez sportową społeczność jej szkoły – Liceum Ekonomicznego CRS w Elku.

Wszystkie widoczne tutaj osoby są również lekkoatletami Podlasia Białystok.

Górny rząd od lewej – Jan Wróblewski, Ryszard Kacperski, Eulalia Olechnowicz (fot. z jej zbiorów), Janina Gołębowska, Grażyna Pałkiewicz, Ryszard Matusiewicz. Dolny rząd od lewej – Mariola Filipkowska, Elżbieta Bogdan, Anna Baczewska, jej trenerka Krystyna Olejnik, Bożena Bieszczad.



I jeszcze zdjęcie trenerki Krystyny Olejnik oraz wieloletniego dyrektora Liceum Ekonomicznego CRS w Elku – Antoniego Szczecińskiego na tle gabloty z bogatymi, sportowymi trofeami szkoły. Fot. Jan Rozmarynowski „Wiadomości Sportowe”.



Rzut oszczepem był także jedną z silniejszych konkurencji wspomnianego rekordzisty Okręgu w dziesięcioboju z 1974 roku – Wiesława Jerucia. Na zdjęciu wypatruje on 😊 na niebie swojego oszczepu po oddaniu rzutu na stadionie w Supraślu.



Coś też zaintrygowało na niebie Henryka Kirejczyka (1 z lewej). Jako zawodnik Podlasia w latach: 1972 – 1974 był on finalistą Mistrzostw Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U18 i U20) w pchnięciu kulą i w rzucie dyskiem. A gdy wcześniej reprezentował barwy Juwenii Białystok, w 1970 roku zdobył srebro wśród kulomiotów w Mistrzostwach Polski Młodzików (U16). Obok niego siedzą – Antoni Stanulewicz (w środku) i Jan Kuczewski (z prawej). Obydwie fot. ze zbiorów Wiktora Gryniwicza.

Tartanowa nawierzchnia na Stadionie Zwierzynieckim.

I właśnie rzut oszczepem oraz rzut dyskiem przyniosły medale reprezentantom Podlasia w Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych (U18) odbywających się w lipcu 1975 roku w Białymstoku. Zostały one rozegrane w ramach tzw. Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, której gospodarzem było nasze województwo.

W różnych miastach, oczywiście głównie w Białymstoku, ale również w Suwałkach, Łomży, Mońkach, czy Sokółce i Supraślu, w kilkunastu dyscyplinach startowało aż 5 800 młodych sportowców z całego kraju. Lekkoatleci spotkali na Stadionie Zwierzynieckim, który z okazji Spartakiady otrzymał w 1975 roku nową – tartanową nawierzchnię.



Z okazji organizacji Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży – Stadion Zwierzyniecki otrzymał w 1975 roku nową, tartanową nawierzchnię. Na tym zdjęciu widzimy jeden z biegów eliminacyjnych na 200 metrów dziewcząt,

a na tym zdjęciu finiszują zawodniczki startujące w finale biegu na 100 metrów.

Obydwie fot. ze zbiorów sprinterki Jagiellonii – Bogumiły Ratkiewicz (pierwsza z prawej), która na 100 metrów zajęła 6. miejsce.



Medale po treningach na polu.

Ogólnopolskie Spartakiady Młodzieży były rozgrywane od 1969 roku, a obecnie ich kontynuacją jest rywalizacja w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W każdym jednak przypadku ich zwycięzcy mają prawo do tytułu Mistrza Polski. Podczas białostockiej Spartakiady-1975, sensacyjnie zdobył go w rzucie dyskiem – Andrzej Szestowicki.

Nie był on brany pod uwagę nawet jako kandydat do medalu, ustępując innym zawodnikom warunkami fizycznymi – był najniższym i najszczuplejszym z finalistów. Za to najlepiej rzucał technicznie i potrafił opanować emocje targające młodymi dyskobolami. Jego konkurenci, wielkoludy ważący po 110 kg, przejęci występem na mistrzostwach, rzucali nieoczekiwanie krócej, niż wynosiły ich rekordy życiowe.

Tymczasem mierzący zaledwie 170 cm reprezentant Podlasia wspiął się na wyżyny swoich sportowych umiejętności i wynikiem 48 m 82 cm, niespodziewanie, ale zasłużenie sięgnął po złoto. Natomiast srebrny medal zdobył oszczepnik – Jerzy Hryniewicz. Obaj oni pochodzili z „kuźni” lekkoatletycznych talentów – Technikum Rolniczego w Różanymstoku, gdzie ich trenerem był Aleksander Wojna.

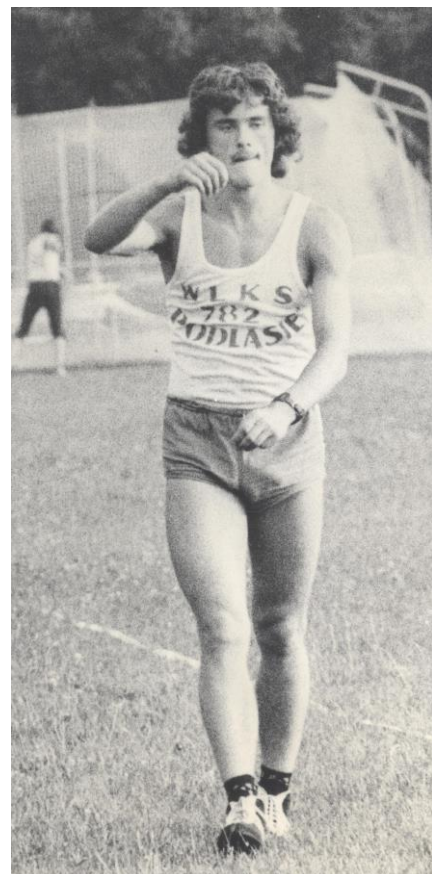
Ciekawostką jest fakt jako doszli oni do tego sukcesu. Otóż dziennikarz „Gazety Współczesnej” relacjonując ich medalowy start napisał, że „Szestowicki i Hryniewicz nie mają odpowiednich warunków do treningu. Chłopcy po prostu rzucają na polu”.



Lekkoatleci Podlasia, uczniowie Technikum Rolniczego w Różanymstoku – zdobywcy medali w Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych (U18) rozegranych w 1975 roku w Białymstoku w ramach Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Po złoto w rzucie dyskiem sięgnął Andrzej Szestowicki (z lewej),

a po srebro w rzucie oszczepem – Jerzy Hryniewicz (z prawej). Fot. ze zbiorów KS Podlasie i fot. Waldemar Grzegorzczak „Gazeta Współczesna”.





Generalną próbą Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży-1975 były rozegrane miesiąc wcześniej na Stadionie Zwierzynieckim – Ogólnopolskie Igrzyska Szkół Rolniczych i CRS (Spółdzielczych) z udziałem także wielu utalentowanych lekkoatletów z całego kraju.

Na ich rozpoczęcie znakomity sprinter Podlasia – Antoni Hryniewicz wbiegł na bieżnię ze zniczem olimpijskim i zapalił go w obecności kamery Polskiej Kroniki Filmowej. Te zawody zostały bowiem przeprowadzone w atmosferze sportowego święta młodzieży. Obydwie fot. ze zbiorów Waldemara Sadłowskiego.



Lekkoatleci Podlasia – uczniowie różnych szkół rolniczych z naszego regionu wywalczyli w tych zawodach aż 26 medali w tym 10 złotych.

Największy udział w tym sukcesie mieli reprezentanci Technikum Rolniczego z Różanegostoku, którzy sięgnęli po 8 medali, w tym 5 złotych. Z kolei na zdjęciu widzimy akurat Zenona Poniatowskiego z Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu jako zwycięzcę w biegu na 1,5 km, któremu gratulacje składa jeden z działaczy klubu Podlasie. Fot. Krajowa Agencja Wydawnicza.

Między nami, samorządowcami.

W 1975 roku lekkoatleci Podlasia wywalczyli również medal w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20). Rozegrane one zostały na stadionie Skry Warszawa, gdzie srebro zdobyła sztafeta 4 x 100 metrów – Antoni Łoparowicz, Ireneusz Gazowski, Kazimierz Tadaaj, Antoni Hrynkiewicz.

Najszybszym z tej czwórki był Antoni Hrynkiewicz. W poprzednim sezonie-1974, wyrównał on rekord Okręgu na 100 metrów przy pomiarze ręcznym – 10.5 sek. A w 1975 roku awansował do reprezentacyjnej sztafety Polski 4 x 100 metrów na odbywające się w Atenach – Mistrzostwa Europy Juniorów.

Z zawodnikiem Podlasia w składzie, kwartet „biało-czerwonych” zajął w stolicy Grecji, wysokie 4. miejsce, przegrywając walkę o medal o zaledwie 0.05 sekundy z rywalami z Hiszpanii. Dodajmy, że jednym z partnerów Antoniego Hrynkiewicza w polskiej sztafecie był także słynny później Marian Woronin.

Warto jeszcze podkreślić, iż ten lekkoatleta Podlasia posiada piękną kartę działalności samorządowej, gdyż przez blisko 20 lat był Przewodniczącym Rady Miejskiej w Dąbrowie Białostockiej.

Z kolei długoletnim wójtem Sztabina był średniodystansowiec Tadeusz Drągiewicz, który m.in. wraz ze sztafetą 4 x 1,5 km Podlasia zajął 5. lokatę w Mistrzostwach Polski Juniorów w 1972 roku. Ponadto jest on znany z posiadania pięknej kolekcji znaczków pocztowych.



Kolekcja pamiątek Antoniego Hrynkiewicza z jego startu w rozegranych w sierpniu 1975 roku w Atenach – Mistrzostwach Europy Juniorów (U20), w których zajął 4. miejsce w sztafecie Polski 4 x 100 metrów.



W połowie lat 70. pan Antoni był najlepszym sprinterem w naszym okręgu. W 1975 roku zwyciężył w okręgowych mistrzostwach w biegach na 100 metrów i 200 metrów. Obok jego dyplom za wygraną w „stumetrówce”.



Antoni Hryniewicz (1 z lewej) był też najsilniejszym punktem sztafety 4 x 100 m Podlasia, która w 1975 roku w Warszawie zdobyła srebrny medal w Mistrzostwach Polski Juniorów. Na ten sukces złożył się również bieg trzech innych sprinterów naszego klubu, którymi byli widoczni po nim kolejno od lewej – Antoni Łoparowicz, Ireneusz Gazowski i Kazimierz Tadaaj. Fot. ze zbiorów klubowych.



Inne zdjęcie czołowych sprinterów Podlasia wykonane w 1975 roku przy Stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku (wówczas wokół niego było dużo jednorodzinnych domów). Od lewej – Andrzej Sieńczuk (fot. z jego zbiorów), nierozpoznany zawodnik w bardzo oryginalnym nakryciu głowy, Ireneusz Gazowski i kolejny nierozpoznany zawodnik.



Warto podać, że lider podlaskich sprinterów z połowy lat 70. – Antoni Hryniewicz od kilkunastu lat jest Prezesem Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Dąbrowie Białostockiej. Był on także wieloletnim Przewodniczącym Rady Miejskiej w Dąbrowie Białostockiej. Fot. z jego zbiorów.

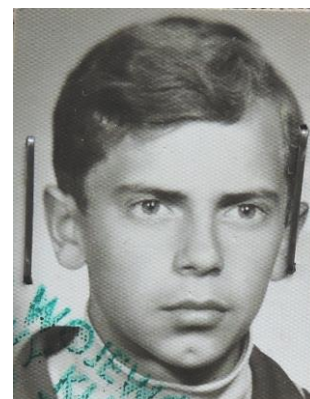
Natomiast średniodystansowiec Tadeusz Drągiewicz wiele lat był wójtem Gminy Sztabin.

Zdjęcie pochodzi z okresu, gdy uprawiał lekkoatletykę, przyczyniając się do zajęcia przez sztafetę 4 x 1,5 km naszego klubu – 5. miejsca w Mistrzostwach Polski Juniorów w 1972 roku w Zabrze. Fot. ze zbiorów klubowych.



Przy bardzo wysokim sportowym poziomie polskiej lekkiej atletyki w I połowie lat 70., sukcesem zawodników Podlasia oprócz medali były właśnie finałowe lokaty (od 4 do 8) uzyskiwane przez nich w Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych. Ówczesnymi finalistami w tej rywalizacji byli jeszcze m.in. Włodzimierz Oniśko – 8. w biegu na 1,5 km w Mistrzostwach Polski U18 w 1972 roku w Warszawie,

Ryszard Matusiewicz – 6. w biegu na 3 km w Mistrzostwach Polski U18 w 1974 roku w Poznaniu,



Helena Ejsmont – 8. w pchnięciu kulą w Mistrzostwach Polski U20 w 1974 roku w Warszawie, która okazała się także jedną z pierwszych lekkoatletek Podlasia kontynuujących karierę sportową po wyjściu za mąż; ona uczyniła tak pod nazwiskiem Kiczuk,

Mirosław Dziemiach – 5. w rzucie dyskiem w Mistrzostwach Polski U20 w 1975 roku w Warszawie,



oraz Grzegorz Krzemiński (z lewej) i Mirosław Prokop (z prawej) – obaj biegli w sztafecie 4 x 400 metrów, która była 6. w warszawskich Mistrzostwach Polski U20 w 1975 roku. Fot. tych wszystkich osób ze zbiorów KS Podlasie.

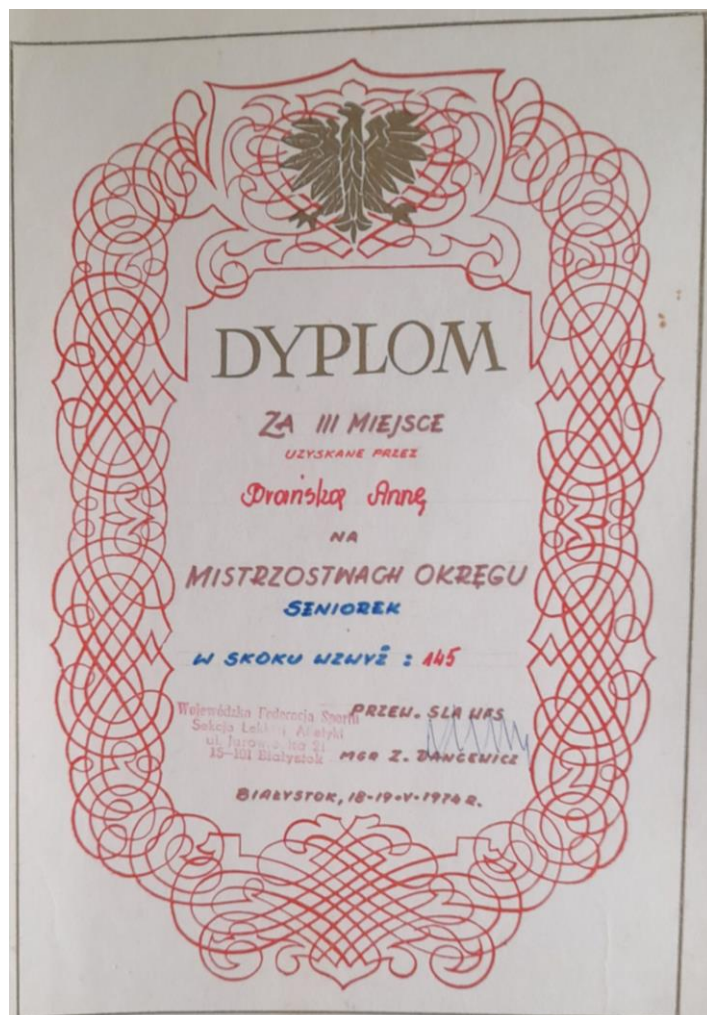
Na zakończenie rozdziału opisującego wydarzenia z lat 1972 – 1975, temat graficzny.

Na zdjęciu obok – Danuta Galaszek (z lewej, bieg na 800 metrów) i Irena Bielewicz (z prawej, bieg na 400 metrów) trzymają w rękach proporczyki, jakimi nagradzano w 1972 roku zwycięzców Mistrzostw Okręgu w poszczególnych konkurencjach.



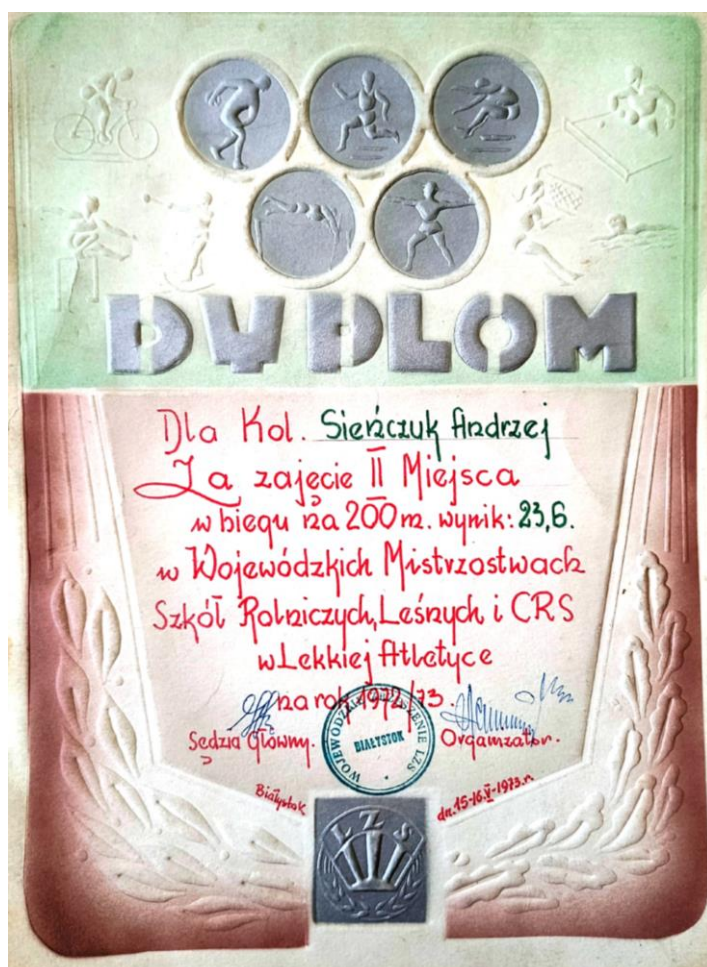
A oto jak te proporczyki wyglądały w powiększeniu. Obydwie fot. ze zbiorów Ireny Bielewicz.

Takie zaś dyplomy wręczano osobom zajmującym miejsca 1-3 w Mistrzostwach Okręgu w 1974 roku, w tym Annie Brańskiej.





Dyplom Piotra Orłowskiego z Wojewódzkich Mistrzostw Szkół Rolniczych i CRS (szkół spółdzielczych) w 1972 roku,



oraz dyplom Andrzeja Sieńczuka z praktycznie tych samych mistrzostw z 1973 roku – doszły jeszcze szkoły leśne.

Wielu uczniów ze wszystkich tych typów szkół wymienionych na dyplomach było reprezentantami sekcji lekkiej atletyki Podlasia.

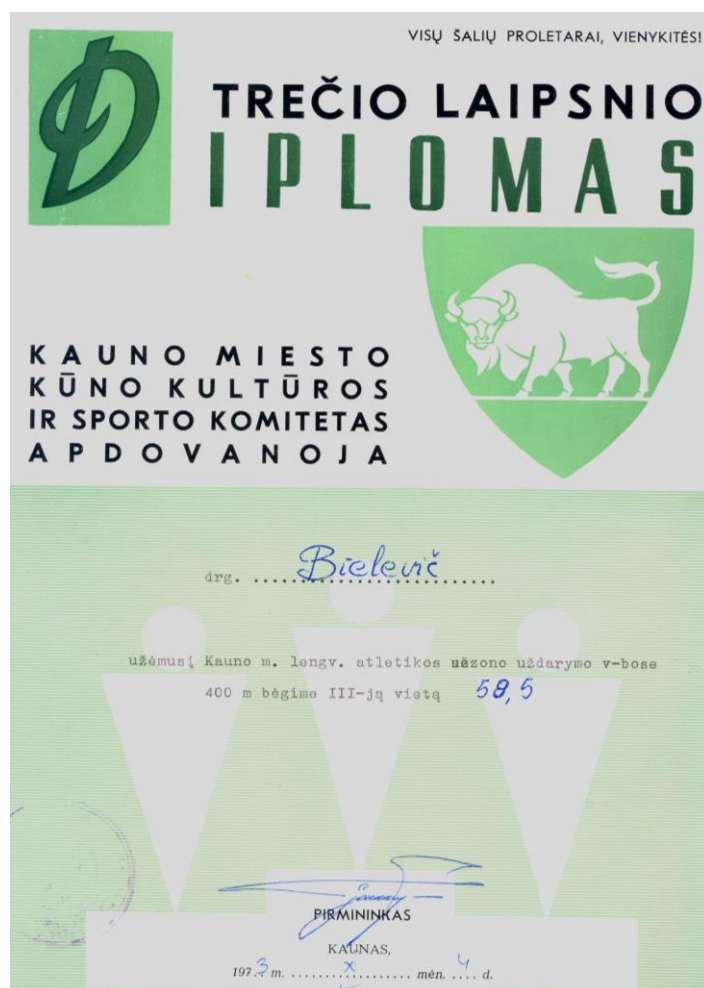
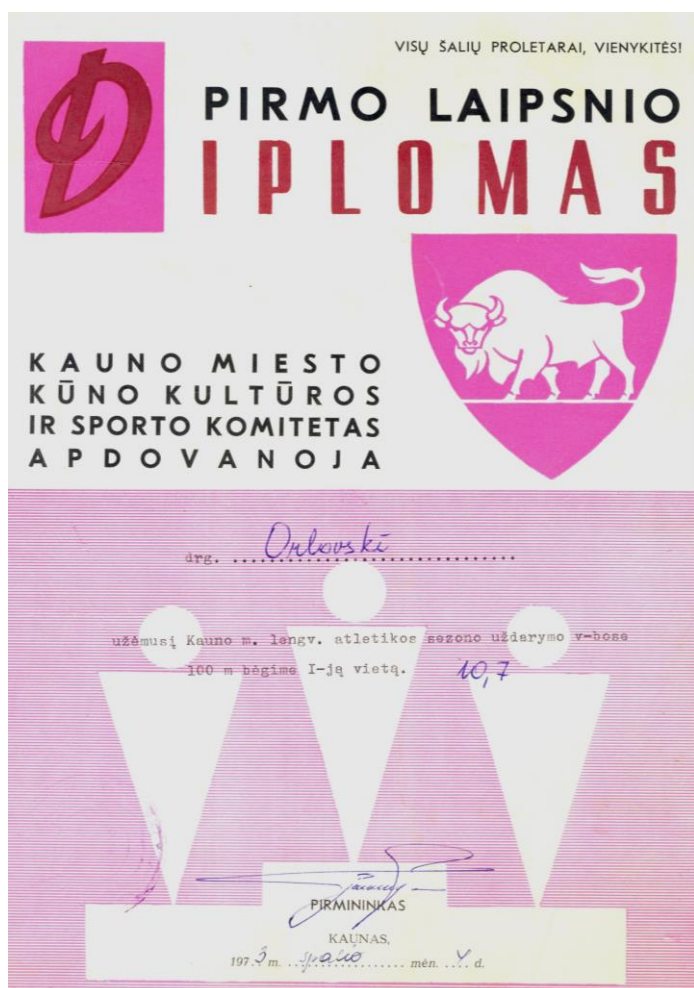


Wśród sportowych pamiątek Andrzeja Sieńczuka jest też proporzeczek, którym został nagrodzony w zawodach organizowanych w 1973 roku przez MKS Juvenia Białystok.

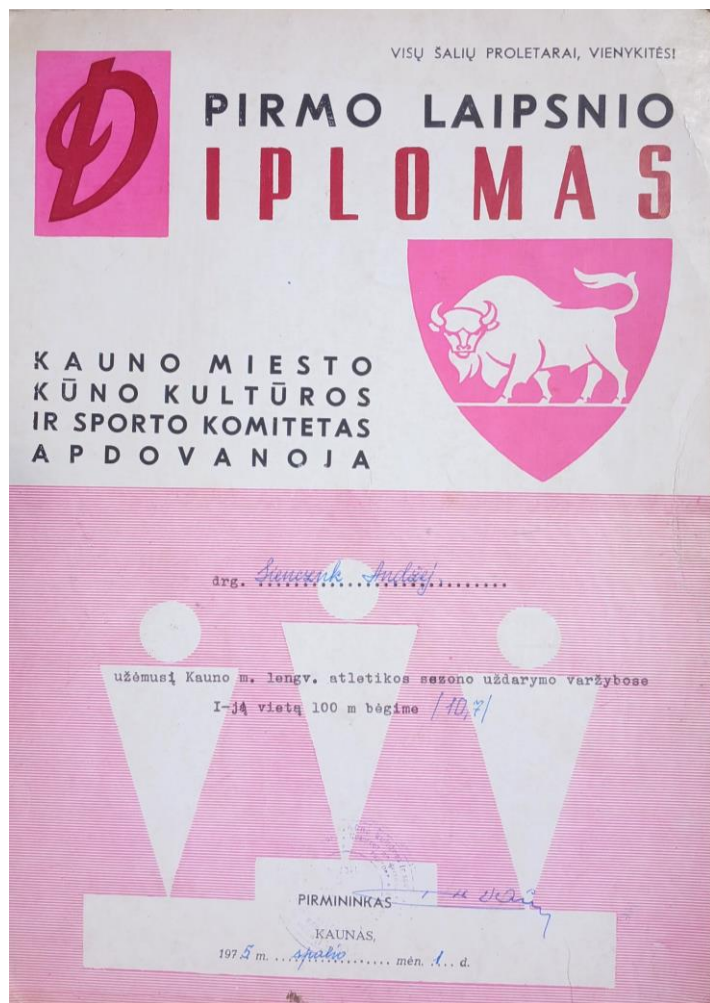
Przykłady dyplomów z międzynarodowych startów lekkoatletów Podlasia w I połowie lat 70.

Obok pamiątka, którą zachowała ze startu w otwartych Mistrzostwach Obwodu Grodzieńskiego w 1972 roku, skoczkini wzwyż – Anna Brańska.

Przy czym, zarówno ona i wszyscy inni reprezentanci naszego klubu plasujący się na miejscach 1-3 w tych zawodach, mieli przed nazwiskiem podany w języku rosyjskim skrót „Tow.” – czyli Towarzysz (!). Takie były wówczas sportowo-polityczne realia.



W zbiorach lekkoatletów Podlasia z opisywanego okresu są także dyplomy w języku litewskim. W 1973 roku za zdobycie czołowych lokat w mityngu w Kownie zostali nimi uhonorowani – zwycięzca biegu na 100 metrów Piotr Orłowski i Irena Bielewicz – 3. na dystansie 400 metrów,



a w 1975 roku Andrzej Sieńczuk, który też zwyciężył w biegu na 100 metrów.

A tak prezentowały się dyplomy, jakimi nagradzano zwycięzców rozegranego w 1974 roku w Augustowie lekkoatletycznego meczu: Białystok – Grodno.

Na tym należącym do utytułowanej oszczepniczki Anny Baczewskiej, widnieje podpis Prezesa naszego klubu Zbigniewa Dancewicza.

Jak widać, był on wtedy również Przewodniczącym Sekcji Lekkiej Atletyki Wojewódzkiej Federacji Sportu. Taką nietypową, organizacyjną nazwę nosił w tym okresie Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki.





Akurat z augustowskiego meczu: Białystok – Grodno nie zachowały się zdjęcia. Za to na tej fotografii widzimy rozpoczęcie około 1974 roku na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku międzynarodowego meczu reprezentacji województwa LZS (w ciemnych dresach) z Obwodem Grodzieńskim.

Naszą reprezentację prowadzi Maria Filipkowska, a bezpośrednio za nią idą – Helena Ejsmont, Joanna Gołębowska i Łucja Żukowska. A jako pierwszy z mężczyzn idzie Jerzy Doliński. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.

To z kolei jeden z wielu proporczyków, jakie lekkoatleci Podlasia Białystok otrzymywali po swoich zwycięstwach w zawodach organizowanych przez Ludowe Zespoły Sportowe.

Ten pochodzi ze zbiorów Eulalii Olechnowicz, po wygraniu przez nią w 1975 roku jednego z biegów na średnich dystansach w ramach LZS-owskiej rywalizacji.





Oprócz proporczyków, cenną pamiątką dla lekkoatletów Podlasia startujących w I połowie lat 70. są medale zdobyte przez nich w różnych zawodach.

Na zdjęciu srebrny krążek, który w 1972 roku w Białymstoku w Mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych, Leśnych i CRS wywalczyła w skoku w dal Anna Brańska.

Na zdjęciach obok, także srebrne trofeum, po które ta zawodniczka sięgnęła w 1973 roku w Siedlcach w Ogólnopolskich Igrzyskach tych typów szkół.



To natomiast srebrno-złota kolekcja medali zdobytych w 1975 roku przez sprintera Andrzeja Sieńczuka.

Wywalczone one zostały przez niego w Ogólnopolskich Igrzyskach Szkół Rolniczych i CRS rozgrywanych w Białymstoku patronatem LZS oraz z odbywających się w Warszawie – Mistrzostwach Polski Juniorów PZLA.